Nr. 47 (5669) WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 5 LUTEGO 1934 r. Rok XXXVIII.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 8.06-78
DYREKCJA — 2.20—13
ADMINISTRACJA — 8-13-89
DRUKARNIA — 2.78-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Cena numeru 20 groszy

XXIII Kongres P.P.S.

Zakończenie Kongresu. Uchwały. Nowa Rada Naczelna. Kierownictwo Partji.

Wczoraj w godzinach popołudniowych XXIII Kongres P. P. S. zakończył swoje prace. W ciągu paru numerów najbliższych będziemy dawali możliwie dokładne sprawozdania z dalszego przebiegu obrad. Narazie streścimy pokrótce przebieg dnia wczorajszego.

DYSKUSJA NAD PROGRAMEM ROLNYM.

Zrana odbywała się w dalszym ciągu dyskusja nad **programem rolnym.** Omówimy ją obszernie osobno. Na poruszone w dyskusji kwestje odpowiedział referent tow. Wł. **Gumplowicz.**

SPRAWY OŚWIATOWE.

Referat oświatowy wygłosił tow. **K. Czapiński.** W dyskusji przemawiał tow. **Pysz** o wydawnictwach partyjnych.

Następnie przystąpiono do głosowania.

Rezolucję **w sprawie programu rolnego przyjęto jednomyślnie wraz z poprawką tow. Regera.**

Rezolucję w **sprawach oświatowych** przyjęto przez aklamację. Rezolucje te ogłosimy w dniach najbliższych.

WYBÓR NOWEJ RADY NACZELNEJ

Listę członków nowej Rady Naczelnej przedłożył, imieniem Komisji Matki, tow. **J. Kwapiński.**

Proponowaną listę przyjęto, wśród burzliwych oklasków, wszystkiemi głosami przeciwko 4. Podajemy ją na str. 2-giej.

DELEGACJA KONGRESU MAŁOROLNYCH.

Na Kongres przybyła delegacja, odbywającego się właśnie w Warszawie II Kongresu Zw. Zaw Małorolnych, w następującym składzie: **Strzelecki Wiktor** z Puławskiego, **Rydz Paweł** z Zamojskiego, **Wojtyła** z Żywieckiego, **Kordek Jan** z pow. Warszawskiego, **Rokiciak Jan** z Włocławskiego, **Kundziałek Bolesław** z Tarnowskiego, **Sikora Stanisław** z Częstochowskiego.

Imieniem delegacji tow. **Strzelecki** złożył kongresowi PPS. gorące pozdrowienia i życzenia, zakończone okrzykami **na cześć PPS.** oraz **jedności chłopów i robotników.**

Kongres przyjął delegację owacyjnie.

Tow. **Żuławski,** dziękując gorąco towarzyszom małorolnym, imieniem Kongresu, stwierdził, że przybycie delegacji małorolnych na nasze obrady, jest **oznaką wspólnej walki i bliskiego już zwycięstwa naszych ideałów.** Rozumiemy bowiem wszyscy, że zwycięstwo nasze nastąpi wtedy, **kiedy chłopi i robotnicy będą umieli zespolić swoje szeregi dla wspólnego celu: przebudowy ustroju!**

Uchwały polityczne Kongresu

Kongres wysłuchał wreszcie sprawozdania Komisji Wnioskowej. Rezolucje, dotyczące rozwinięcia pracy wśród kobiet, protestu przeciwko „sanacyjnemu" ustawodawstwu robotniczemu, w sprawie położenia ruchu robotniczego w sensie represyj różnego rodzaju, w sprawie więźniów politycznych PRZYJĘTO JEDNOMYŚLNIE. Odesłano do nowych władz partyjnych wnioski w organizacji działalności wydawniczo - prasowej Partji. Nad wnioskiem, proponującym taktykę bojkotu w stosunku do obecnego Sejmu i do wyborów ewentualnych do Sejmu następnego, KONGRES PRZESZEDŁ DO PORZĄDKU DZIENNEGO.

W osobnej uchwale Kongres stwierdził wolę całej klasy robotniczej, by toczące się obecnie akcje w obronie zdobyczy społecznych przetworzone zostały jaknajrychlej w wielkie wystąpienie masowe CAŁEGO proletarjatu.

***

Tezy Rady Naczelnej, przedłożone przez referentów, zostały przyjęte we wszystkich prawie punktach bez zmiany z kilkoma poprawkami bądź stylistycznemi, bądź też ujmującemi dokładniej niektóre zagadnienia (ocena sytuacji i polityki Związku Republik Sowieckich oraz „Kominternu"). Zmianę istotną przyniosła poprawka większości Komisji Wnioskowej, przyjęta z kolei przez Kongres większością głosów, a dotycząca przewidywanej przez Partję FORMY rządów robotniczo - włościańskich W OKRESIE PRZEJŚCIOWYM. Tekst pełny przyjętych ostatecznie uchwał ogłosimy w przyszłości najbliższej. Omówimy je, naturalnie, szczegółowo.

Inne wnioski

Kongres uchwalił następnie osobną rezolucję w **sprawie Konstytucji B. B. W. R.** po krótkim uzasadnieniu tow. K. **Czapińskiego** oraz wniosek tow. K. **Pużaka** w sprawie akcji pomocy dla więźniów politycznych.

***

Obrady zamknął krótkim przemówieniem przewodniczący tow. Zygmunt **Żuławski.**

„Ustaliliśmy jednomyślnie, że żyjemy w okresie nieodwołalnego upadku kapitalizmu; że niema wyjścia z obecnego stanu przez żadne reformy, ale tylko przez *całkowitą przebudowę ustroju.* Do walki o tę przebudowę muszą być wezwane wszystkie warstwy ludowe, skupić się muszą pod przewodem klasy robotniczej, ci wszyscy, którzy rozumieją, że ustrój kapitalistyczny się skończył.

Nie jednomyślnie, ale większością głosów, Kongres stanął na stanowisku, że Rząd, powołany do przeprowadzenia tego zadania, będzie musiał mieć w okresie przejściowym charakter dyktatorski. Pamiętajmy, że wtedy tylko nie wyjdziemy na ludzi śmiesznych i małych, *jeżeli nasze rezolucje będziemy mogli poprzeć faktyczną, realną siłą* (oklaski).

Pierwszem naszem zadaniem musi być *tworzenie tej siły* przez zgodną współpracę wszystkich członków Partji (oklaski).

Tow. **Bielnik,** imieniem delegatów, wyraził, wśród gorących oklasków, serdeczne podziękowanie Prezydjum Kongresu, a w szczególności tow. **Żuławskiemu** za objektywne i sprężyste prowadzenie obrad.

Wśród spiewu pieśni robotniczych, XXIII Kongres P. P. S. został zamknięty.

Posiedzenie Rady Naczelnej

Niezwłocznie po zakończeniu Kongresu zebrała się Rada Naczelna na pierwsze posiedzenie.

Do Prezydjum powołano tow. tow.: W. **Topinka,** St. **Woszczyńską** i Wł. **Uziembię.**

Po dłuższej dyskusji Rada Naczelna postanowiła znaczną większością głosów:

1) pomniejszyć liczbę członków C. K. W. z 13 do 11;

2) powołać ponownie poprzedni skład C. K. W., uzupełniając go przez tow. Al **Bienia;** C. K. W. ma więc skład następujący: tow. tow.: T. **Arciszewski, Al. Bień, K. Czapiński, D. Kluszyńska, A. Kuryłowicz, J. Kwapiński, M. Niedziałkowski, K. Pużak, A. Szczerkowski, Z. Zaremba, Z. Żuławski;**

3) powołać ponownie na stanowisko redaktora naczelnego **„Robotnika" tow. M. Niedziałkowskiego.**

Program i statut

Osobną uchwałą Kongres **zatwierdził** fakt powołania przez C K. W. **Komisji programowo - statutowej,** która ma dostosować program i statut Partji do nowych potrzeb i do nowej sytuacji. Komisja ma prawo kooptacji. W ciągu roku odbędzie się XXIV Kongres nadzwyczajny dla uchwalenia koniecznych zmian w programie i w statucie.

Dokończenie dyskusji nad referatami

Sobotnie posiedzenie wieczorne Kongresu

Poniżej streszczamy w dalszym ciągu przebieg dyskusji nad referatami tow. tow. I. *Arciszewskiego, M. Niedziałkowskiego* i K. *Pużaka.* Dyskusja trwała, jak pisaliśmy już wczoraj, do późnego wieczora w sobotę. Przemówienia mówców generalnych i odpowiedzi referentów podamy jutro wraz ze streszczeniem przebiegu dyskusji nad programem rolnym Partji. *Red.*

TOW. PATER.

Kongres dzisiejszy powinien wytyczyć hasło: niema miłości, niema przebaczenia. **Kto nie z nami, ten przeciwko nam.**

Jasno sprecyzujemy, że chcemy dyktatury mas rewolucyjnych.

Masy chcą wiedzieć, jaki to będzie ten Rząd Robotniczo - Chłopski, o który walczymy.

Dziś jest chwila, gdy należy stworzyć Socjalistyczną Partję Polski. P. P. S. powinna do tego dać hasło.

Zjednoczenie całego ruchu socjalistycznego w Polsce doprowadzi nas do zwycięstwa: **do Socjalistycznej Republiki Polskiej.**

TOW. SZELIGA.

Wszyscy, przedmówcy stwierdzają, że walkę należy podjąć. Ale jak? Dotychczas też walczyliśmy, ale w walce tej stawialiśmy na pierwszem miejscu interes Państwa, a na drugiem dopiero interes klasy robotniczej. Dzisiaj trzeba sobie powiedzieć, że klasa robotnicza jest naszem Państwem.

Trzeba akcję ujednostajnić. Gdy wybucha akcja w jednym przemyśle, w innych robotnicy pracują. Nie wyzyskuje się chwili, ani entuzjazmu i to nas doprowadza do przegranej. Przyszedł czas na podjęcie akcji **wszędzie.**

TOW. PYSZ.

Tow. **Pysz** stwierdza, że robotnicy z okręgu Cieszyńskiego, których reprezentuje, stają na stanowisku rządów robotniczo - włościańskich. Nie mamy jednak zamiaru sprzeczać się o takie, czy inne sformułowanie tego poglądu.

Dziś została pod czerwonemi sztandarami zwarta, szara masa; odeszli od nas ludzie, pragnący wygodnego życia.

Mówca zaznacza, że niektórzy towarzysze, mówiący najwięcej o dyktaturze i rewolucji, w praktyce zachowują się najbardziej oportunistycznie.

Apatja mas została przełamana dzięki taktyce „sanacji". Np. ostatnie t. zw. robotnicze ustawy „sanacyjne" wywołały odruchowo opór mas.

Mówca stwierdza, że zarówno C. K. W., jak i nasza reprezentacja parlamentarna robiły, co mogły; uważa jednak, że ostatnie posunięcie opozycji w dn. 26 stycznia nie było szczęśliwe.

TOW. L. CIOŁKOSZOWA.

Ukazanie się na trybunie tow. Lidji *Ciołkoszowej* powitane zostało burzliwemi oklaskami.

Stanowisko Partji zmieniło się zasadniczo w ciągu ostatnich lat. Jako jedna z pierwszych partji w Międzynarodówce PPS. przyszła do przekonania, że drogą reform nie doprowadzi się do przeobrażenia ustroju.

W obecnych warunkach niema innej drogi, niż droga akcji bezpośredniej.

Tow. **Krzesławski** dziwi się, że naszej uwagi nie zaprząta sprawa nowej konstytucji i sposób jej „uchwalenia". W istocie, nie zaprząta, w nas, bo rozumiemy, że ta zmiana konstytucji nie w Polsce nie zmieni. Mamy przed sobą **cel** jasny: ustrój socjalistyczny. Chodzi teraz o **środki.** Możemy brać wzory z obcych krajów, ale nie możemy ich niewolniczo naśladować, bo każdy kraj ma odrębne warunki.

Naszem zadaniem na dziś jest podtrzymywanie aktywności mas i narzucenie im celu socjalistycznego.

Wyrazem aktywności mas jest dla mnie nie wysoki nakład wydawnictw, których pokupność spadła z powodu nędzy i zubożenia powszechnego, ale są tym wyrazem **strajki.** One to dowodzą, że nastąpiło przełamanie bierności. Wygrywamy we wszystkich plebiscytach robotniczych, wyborach fabrycznych, a strajki, prowadzone przez nas są imponujące.

(DALSZY CIĄG NA STRONIE 2-EJ).

Zmiany w gabinecie Daladier'a

W Paryżu ogłoszone zostały następujące zmiany na wyższych stanowiskach w administracji. Prefekt policji paryskiej, **Chiappe,** mianowany został generalnym rezydentem Marokka. Jego miejsce zajmie prefekt departamentu Sekwany i Oise'y, **Bonnefoy-Sibur.** Dyrektor służby bezpieczeństwa, **Thome,** mianowany został administratorem Komedji Francuskiej. Na jego miejsce powołano dyrektora departamentu personalnego w ministerjum spraw wewnętrznych, **Jeay.** Prokurator departamentu Sekwany, **Pressesal,** mianowany został radcą trybunału kasacyjnego na miejsce radcy **Pailhe,** który objął jego stanowisko. Dotychczasowy rezydent generalny Marokka, **Ponsot,** powołany będzie na inne stanowisko. (PAT.).

DWAJ MINISTROWIE PODALI SIĘ DO DYMISJI.

W sobotę nastąpiły wypadki, które odbiły się w politycznych kołach paryskich poważnem echem.

Premjer **Daladier,** jak wiadomo, w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych, **Frot,** dokonał poważnych zmian na wysokich stanowiskach w administracji i sądownictwie. Zmiany te wywołały nieporozumienia przedewszystkiem w łonie samego gabinetu. Szczególnie dymisja prefekta **Chiappe,** której domagali się socjaliści i „neosocjaliści", była przyjęta jako akt mający uzasadnienie wyłącznie natury politycznej.

Minister finansów, **Pietri,** i minister wojny, **Fabry, odrazu zareagowali na powyższe postanowienie dymisją.** Przyłączył się do nich i podsekretarz stanu, **Doussin.**

Prefekt **Chiappe** ogłosił list otwarty do premjera **Daladier,** w którym zawiadamia, że nie przyjmuje zaofiarowanego mu stanowiska rezydenta generalnego w Marokku. (PAT.).

NOWI MINISTROWIE.

Ministrem wojny na miejsce **Fabry'ego** mianowany został **Paul - Boncour,** ministrem finansów na miejsce **Pietri — Marchandeau,** a podsekretarzem stanu na miejsce **Doussain — Jaubert.**

Rada ministrów odbyła posiedzenie wczoraj po południu z udziałem nowomianowanych ministrów i nowego podsekretarza stanu. (PAT.).

Szczepionka przeciw tyfusowi

Z Moskwy donoszą o epokowym wynalazku profesora Melnika, kierownika Instytutu Bakterjologicznego Ukrainy w Charkowie, który był przedmiotem szerokiej dyskusji na Kongresie Partji Komunistycznej w Moskwie. Zdaniem profesora Melnika wynaleziona przez niego nowa **szczepionka przeciwko tyfusowi plamistemu, położy kres wogóle wszelkim epidemjom tyfusu.** Nowa szczepionka została sporządzona po długotrwałych próbach laboratoryjnych, a ostatnio zastosowano ją kilkakrotnie z nadzwyczajnym rezultatem u chorych na tyfus plamisty. Pierwotnie dodatni skutek szczepionki następował dopiero po trzykrotnem szczepieniu, dokonanem w odstępach od 5-ciu do 7-iu dni. Później udało się uzyskać rezultat pozytywny już **po jednorazowem szczepieniu.** Szczepionka ta znalazła również nader skuteczne zastosowanie przeciwko **dyfterytowi.** (ATE.).

DALSZE DEPESZE NA STRONIE 3.

Z. P. P. S.

Dziś o godz. 9 m. 30 zrana posiedzenie plenarne Z. P. P. S. w lokalu własnym. Obecność wszystkich tow. tow. posłów i senatorów konieczna. PREZYDJUM.

XXIII Kongres P. P. S. (ciąg dalszy)

Co do zagadnienia demokracji lub dyktatury, niewątpliwem jest, że rewolucja społeczna musi utrwalić swoje zdobycze, nie wypuszczając władzy z rąk i nie oddając jej nikomu.

Nie patrzmy na wzory bolszewickie: trzeba ujarzmić burżuazję, ale masom robotniczym i chłopskim musimy dać wolność!

Musimy pozyskiwać dla swoich haseł także nie socjalistyczne żywioły i zjednywać je na rzecz naszych socjalistycznych haseł.

W sprawie jednolitego frontu nie zgadzam się z tow. **Chodyńskim. Podstawą istnienia „Kominternu" jest polityka antysocjalistyczna.**

Naszem postępowaniem i aktywnością zmusimy „Komintern" do zejścia z tej fałszywej drogi. Gdy chodzi o jednolity front wewnątrz partji socjalistycznych, to życie potwierdza, jego istnienie ustawicznie, bo przy różnych akcjach występujemy z reguły wspólnie czy to z Bundem czy też Ukraińcami.

Co do naszych rezolucji — to uważam, że o ile potrzebne i pożyteczne są kierunki, to w każdym razie szkodliwe są „grupki". Do robotników nie może przemawiać „lewica" lub „prawica" **lecz tylko jednolita, zwarta partja** (oklaski).

TOW. JAN KWAPIŃSKI.

Pod wpływem zmienionych warunków politycznych i ciosów zadawanych klasie robotniczej, powstała w masach namiętna złość do tego, co nas otacza i to znajduje oddźwięk na Kongresie.

Mówca nie pojmuje stanowiska przeciwników rezolucji Rady Naczelnej. Jest przeciwko rzucaniu pustych słów bez treści. Uwaga całej klasy robotniczej zwrócona jest na Kongres i dlatego nie wolno rzucać takich słów, jak „my, lewica Partji". Poco wprowadzać błędne pojęcia, które nas pozornie kłócą ze sobą.

Ci, którzy upodobali sobie wyraz „dyktatura", niechaj przedewszystkiem wprowadzą dyktaturę w Partji i wyposażą ją w taką siłę, żeby władze partyjne mogły wszystkie uchwały i postanowienia „po dyktatorsku" w czyn wprowadzać.

Masy słuchają, nastawiają ucha, i nie wolno nam przeciągać tego nastroju. Popiera wywody tow. **Garlickiego**, zmierzające do tego, aby Partja była przygotowana do pracy w zmienionych warunkach politycznych i prawnych. Musimy być na wszystko przygotowani, ażeby nowe okoliczności nas nie zaskoczyły.

W końcu polemizuje z wywodami tow. tow. **Stańczyka** i **Drobnera** i oświadcza, że nie wystarcza dobra wola, lecz muszą być uwzględniane warunki objektywne. Z Kongresu musimy wyjść wzmocnieni i obdarzać się wzajemnem zaufaniem. **Tylko wspólnym wysiłkiem pchniemy Partję na tory prawdziwej walki o Rząd Robotniczo - Włościański.**

TOW. ZYGMUNT PIOTROWSKI.

Kongres musi dać wytyczne na przyszłość. Entuzjazmowanie się jest potrzebne dla wywołania nastroju. Trzeba jednak podchodzić do zagadnień poważnie i rzeczowo. Przedstawiane na Kongresie wnioski niezawsze są słuszne i trafne, często są wynikiem złej oceny rzeczywistości. Fakt, iż kapitalizm załamuje się, nie znaczy, że on już upadł. Żyjemy w okresie długich, bolesnych może, powolnych przekształceń.

Aby zdobyć zaufanie mas robotniczych, po klęskach ostatnich lat, trzeba postawić zagadnienie szczerze i uczciwie, ale zgodnie z realną oceną rzeczywistości.

Belgijska partja, licząc się z rzeczywistością, przyjęła plan **de Mana**. To jest wstęp do budowy Socjalizmu. Faszyzm pokazał swe oblicze antyrobotnicze. Mimo to, faszyzm często znajduje oparcie w wygłodzonych masach. To jest rzeczywistość. Trzeba umieć wyciągać konsekwencje. Mamy program, dla jego wykonania musimy mieć żywych ludzi, którzy przystąpią do pracy.

Musimy dać nakaz naszym władzom partyjnym, aby uregulowały organizacyjnie **problem młodzieży**. Obowiązkiem kierownictwa socjalistycznego jest zwiększenie zasięgu wpływów naszych wśród młodocianych robotników i robotnic. Równolegle z walką mas, trzeba walczyć o wpływ na młodzież robotniczą i uczącą się.

W końcu swego przemówienia tow. **Piotrowski** porusza kwestję jednolitego frontu i uważa, że właściwie zagadnienie to jest nieaktualne ze względu na nieszczerość komunistów. Jednolity front w Polsce, o którym tak wiele mówią tow. tow. z Bundu — wymaga nietylko słownej propagandy, ale i wykonywania hasła w praktyce. Bund — usiłuje być mentorem w stosunku do P. P. S. — ale sam nie zrobił porządku na ulicy żydowskiej; prowadzi najbardziej brutalną walkę z „Poalej Sjonem", który przecież należy tak samo do Międzynarodówki Socjalistycznej i powinien być bratnią organizacją dla Bundu. Tak podchodzić do zagadnienia socjalistycznej jedności nie wolno — bo to jest niemoralne.

TOW. TEODORCZYK.

Mówca nawiązuje do sprawozdania organizacyjnego, a potem przechodzi do rezolucji.

Kartka wyborcza przeszła do historji. Wszyscy o tem jesteśmy przekonani. Ale jeżeli chodzi o dyktaturę proletarjatu, to pamiętajmy, aby to nie była dyktatura **nad** proletarjatem. Nie nadużywajmy tego słowa, które komuniści zdepopularyzowali. Pozostańmy przy naszem haśle: Rządu Robotniczo - Chłopskiego, a dalszą taktykę pozostawmy rozwojowi wypadków.

Mówca wypowiada się za rezolucjami Rady Naczelnej.

TOW. DR. DANIEL GROSS.

Mówca uzasadniał obszernie, iż najważniejsze jest **stworzenie programu**, dopiero potem można myśleć o objęciu władzy. Rezolucja Rady Naczelnej nie wskazuje programu celowego i możliwego do urzeczywistnienia.

Kongres socjalistów belgijskich powziął rezolucję, która wywołała entuzjazm robotników, likwidując różnicę między „lewicą", a „prawicą" (plan de Mana). Jakaż to siła tajemnicza spowodowała zniwelowanie różnic między robotnikami? Oto plan **de Mana** daje konkretną odpowiedź na to, w jaki sposób można **dziś** usunąć nędzę, uregulować kwestję bytu, osiągnąć przebudowę gospodarczą. **Plan de Mana** nakreśla drogę przeprowadzenia tego metodami legalnemi; nie żąda w tym celu wywłaszczenia; aspiruje do **objęcia władzy dla przeprowadzenia wysuniętego przez siebie programu**, ale dopiero po przyjęciu tego programu przez większość społeczeństwa. A właśnie program ten wskazuje — to co podkreślam ustawicznie — iż najważniejszym czynnikiem przebudowy gospodarczej jest **aparat finansowy**.

Jak długo objęcie władzy jest odsunięte na daleką przyszłość, nikt się nie troszczy konkretnie o to, w jaki sposób ta przebudowa, do której się dąży, ma nastąpić. Inaczej jednak jest tam, gdzie objęcie władzy (czy to wyłącznie przez socjalistów, czy w koalicji) jest ciągle aktualne, jak np. w **Belgji** i w **Anglji** (tam również wypracowano obecnie program gospodarczy, oparty na aparacie finansowym). Nie ma racji ten, kto łudzi się nadzieją, że potrafi samym **nastrojem rewolucyjnym** utrzymać ruch robotniczy. Tak samo klas pośrednich nie pozyska się mgławicowemi obietnicami; pozyskamy je — **jeśli im przedstawimy program przebudowy gospodarczej, który pozwoli nam usunąć nędzę.**

Tow. **Gross** skończył gorącym apelem, aby partja opracowała konkretny program przebudowy gospodarczej. **Bez programu niema władzy!**

* * *

Tow. *Gross* zaznaczył między innemi, że plan gospodarczy, o którym pisze w swoich artykułach, a który jest jeszcze bliższy realizacji, aniżeli plan De Mana, nie jest planem sztucznym, tylko planem, podyktowanym koniecznością dziejową i opartym na rozpoznaniu istniejących warunków gospodarczych.

Możemy go nazwać „planem De Grossa" (ze względu na imię Daniel)!

TOW. ALFRED KRYGIER.

Przedmiotem naszych obrad jest przedewszystkiem zagadnienie Rządu Robotniczo - Chłopskiego i zagadnienie dyktatury mas rewolucyjnych. Towarzysze łódzcy wysuwają to ostatnie zagadnienie, czyniąc nam zarzut oportunizmu.

Nie naśladujmy złych przykładów. Nie licytujmy się w ilości razy wypowiadanego słowa: „rewolucja", którego dziś używamy już nawet na terenie czysto praktycznej pracy np. w samorządzie, lecz wróćmy na płaszczyznę rzeczywistości.

Żadna z rezolucyj, także i Rady Naczelnej, za którą będę głosował, nie mówi nic, co będzie się działo od jutra do chwili wybuchu owej **oczekiwanej** rewolucji. Sprawa strajku, którą się teraz szermuje — ma być wytoczeniem ostatniej broni, dlatego zalecana musi tu być przezorność w używaniu tej broni.

Należałoby omówić także i aktualne zagadnienia polityki partyjnej.

Walczymy na dwa fronty, a teraz narasta nowy front endeckiej młodzieży faszystowskiej. Nie wolno popełniać błędów niemieckiej Socjalnej Demokracji i lekceważyć tych ruchów, choć tworzone są przez półgłówków.

Słusznie powiada tow. **Gross — brak nam programu, zarówno niezbędnego na drugi dzień po rewolucji, jak i dziś.**

Samo rzucanie hasła Rządu dyktatury mas nie wystarcza, bo były już rewolucje, które skończyły się sromotnie, jak np. w r. 1918 węgierska.

Dlatego od Kongresu musimy wymagać ustalenia linji postępowania Partji, ustalenia jasnego, wyraźnego, ustalenia metody, dającej najwięcej szans zwycięstwa.

TOW. MISIOROWSKI (WARSZAWA).

Mówca porusza sprawę obłudnej pokojowości rządów burżuazyjnych. Rozwijający się kryzys musi doprowadzić do wybuchu wojny. Liga Narodów okazuje się bezsilną. Zatarg japońsko - chiński pokazał jej całkowitą niemoc. Liga Narodów nie ma żadnej egzekutywy i podczas wzmiankowanego zatargu szukała tylko formułek dla stwierdzenia, że niema stanu wojennego na Dalekim Wschodzie. Zbankrutowała także Konferencja Rozbrojeniowa.

Mówca domaga się od Kongresu wskazań na wypadek wybuchu wojny, takich wskazań, żeby w wypadku wojny można było wojnę przetworzyć w zdecydowany opór mas wszystkich krajów.

Zgłasza odpowiednią poprawkę do projektu uchwał z ramienia Rady Naczelnej.

TOW. J. BUDZIŃSKA - TYLICKA.

W naszej rezolucji, która ma w sobie strzały przeciwko różnym objawom reakcji i różnym jej frontom, brak tylko jednej strzały: **przeciwko klerykalizmowi.** Za mało piętnujemy objawy wzrostu wpływów kleru na Państwo, np. nowy podatek kościelny. Powstaną z tego podatku miljony, za które prowadzona będzie agitacja przeciwko nam.

Mówczyni zgłasza odpowiednią rezolucję imieniem Konferencji Warszawskiej.

Upoważniona przez Centralny Wydział Kobiecy, postawię wniosek **o stałej współpracy organizacyj partyjnych z Wydziałami Kobiecemi i o poparciu moralnem i materjalnem tych Wydziałów.**

TOW. RONGENS (WARSZAWA).

Różnice poglądów dowodzą żywotności Partji, a nasz Kongres jest poniekąd laboratorjum myśli socjalistycznej. Polemizuje ze zwolennikami uchwały Rady Naczelnej, twierdząc, że nie zdają sobie sprawy ze zmian, jakie zaszły w ciągu 10 lat ostatnich. Zwraca uwagę na te liczne rzesze robotnicze, które stoją poza partjami. Te masy czekają na hasło. One chcą, by ich „spokój został zburzony".

TOW. WŁ. GUMPLOWICZ.

Mówca składa imieniem Warszawskiej Organizacji wnioski: w sprawie szykan administracyjnych, „sanacyjnego" ustawodawstwa robotniczego, w sprawie więźniów politycznych i w sprawie położenia prasy socjalistycznej

TOW. SZYMANOWSKI.

Kongres wykazał niewątpliwie przesunięcie się Partji ku lewicy, ale to przesunięcie jest mniejsze u góry, aniżeli u dołu. PPS. jest bodaj jedyną w świecie partją, w której wszystkie czołowe stanowiska są nieomal dożywotnie. A przecież trudno ludziom, którzy od wielu lat pracowali pewnemi metodami, żeby naraz umieli przystosować się do nowych, a daleko odbiegających od dawnych, metod pracy.

Mówca domaga się odnowienia czy też odmłodzenia ciał naczelnych Partji.

TOW. JÓZEF DZIĘGIELEWSKI.

Najważniejszą sprawą w sporach tutaj jest podział na t. zw. „lewicę" i „prawicę".

Stwierdzam, że niema takiego podziału, bo te grupy ustawicznie się zmieniają i przesuwają. Zawsze się tak składa, **że t. zw. „lewica", rekrutuje się z ludzi, stojących zdala od kierownictwa partji, które zmuszone jest stykać się z codzienną praktyczną pracą,** zaś „prawicą" nazywają na Kongresach każdorazowe kierownictwo partji. Nie narzucajmy więc sobie wzajemnie tej momenklatury. Mamy ważniejsze sprawy.

Mówca zgłasza wniosek, dotyczący akcji masowej, oraz stosunku pomiędzy partją a zw. zawodowemi. Wypowiada się za tworzeniem kół fabrycznych P. P. S.

TOW. WACHOWICZ (ŁÓDŹ).

Mówca omawia sprawę wyborów do samorządów. W wielu miejscowościach PPS. nie brała udziału w wyborach. W niektórych samorządach jednak siedzą jeszcze poszczególni towarzysze, nic mając w istocie żadnego wpływu na to, co się dzieje w samorządzie, ale na których odpowiedzialność za to, co tam się robi, spada.

Wypowiada się za braniem udziału w wyborach w celach agitacyjnych, ale przeciw przyjmowaniu stanowisk w magistratach, na które spada niezadowole nie bezrobotnych.

TOW. TADEUSZ REGER.

Nie ulega wątpliwości, że to, co się dzieje w państwach faszystowskich, — jest objawem wszechświatowego spisku kapitalistów, i pcha także i u nas do jakichś wielkich rozstrzygnięć. Podczas tych rozstrzygnięć nikt nie zdoła wstrzymać parcia mas.

W każdym razie **pewnem jest, że bynajmniej nie odegramy roli gaśnic w tym pożarze dziejowym** i z oburzeniem odpieramy takie zarzuty, rzucane pod adresem starszych z pośród kierownictwa partji.

Mówiono tu wiele o programie Partji. Zgadzam się, że odnowienie i przystosowanie naszego programu do chwili obecnej jest wskazane, ale przedewszystkiem trzeba ten program znać. Popieram wniosek, **aby na dzisiejszym Kongresie wybrano komisję dla opracowania zmiany programu i statutu.**

TOW. A. HAUSNER.

Tow. **Hausner** zgłasza i krótko uzasadnia wniosek w sprawach gospodarczych, w którym 1) zwraca się do nowej Rady Naczelnej, z **wezwaniem do przyspieszenia prac komisji gospodarczej,**

2) zwraca uwagę na **ważne zagadnieni gospodarcze chwili obecnej**, ujmując je, jako wskazówki dla prac nad zmianą programu Partji.

Nowa Rada Naczelna
Polskiej Partji Socjalistycznej

Więźniowie brzescy: Barlicki Norbert, Ciołkosz Adam, Dubois Stanisław, Lieberman Herman, Pragier Adam, Daszyński Ignacy.

Biała - Bielsko: Czapiński Kazimierz, Pająk Antoni, Nosal Jan.

Białystok: Kapitułka.

Cieszyn: Reger Tadeusz, Zieleźnik Franciszek.

Częstochowa: Lenk Franciszek, Dziuba Józef.

Katowice: Sławik, Henryk, Ziółkiewicz Franciszek, Janta Jan, Stańczyk Jan.

Kielce: Karpiński Stanisław.

Kraków: Bator, Bocian Zygmunt, Szymańska Wanda, Żuławski Zygmunt.

Lwów: Talarek Stanisław, Skalak Bronisław, Hausner Artur.

Łódź: Chodyński Edmund, Uziembło Władysław, Zajdel, Szewczyk Artur.

Pabjanice: Szczerkowski Antoni, Teodorczyk Hieronim.

Piotrków: Fiszer, Zaremba Zygmunt.

Płock: Kępczyński Wincenty.

Radom: Grzecznarowski Józef, Radomski Jerzy.

Poznań: Stróżyński Franciszek.

Przemyśl: Grossfeld Ludwik, Pilch Karol.

Pomorze: Pehr Otton.

Tarnów: Ciołkoszowa Lidja, Szmidt.

Nowy-Sącz: Matkowski Jan.

Łowicz: Śledziński Ludwik.

Borysław: Ozga Wojciech, Jaroszewski, Haluch Franciszek.

Stanisławów: Szałasny Jan.

Zagłębie Dąbrowskie: Cupiał Jan, Bień Aleksy, Bielnik Jan.

Wilno: Stążowski Franciszek.

Włocławek: Piotrowski Zygmunt.

Lublin: Kunicki Władysław.

Konin: Nowicki Marjan.

Olkusz: Kwapiński Jan.

Łuków: Baranowski Władysław.

Warszawa - Podm.: Dobrowolski Kazimierz, Krygier Alfred, Tomaszewska Agnieszka.

Warszawa - Miasto: Arciszewski Tomasz, L. Zawadzka, Próchnik Adam, Dratwa Bolesław, Perczyński Stanisław, Wtorkowski Jan, Niedziałkowski Mieczysław, Kuryłowicz Adam, Woszczyńska Stanisława, Kłuszyńska Dorota, Strug Andrzej.

Sport: Michałowicz Jerzy.

Młodzież: Cohn Ludwik, Garlicki Stanisław.

Ziemięcki Bronisław, Topinek Wilhelm, Pużak Kazimierz, Drobner Bolesław, Zdanowski Antoni, Wasilewski Leon, Markowska Jadwiga.

KOMISJA REWIZYJNA:

Grylowski Stanisław, Krzesławski Jan, Żerkowski Jan, Adamczyk, Walczak Adam, Grodnicka Klementyna.

SĄD PARTYJNY:

Tomaszewski Tadeusz, Dębski Aleksander, Zielińska Iza. Benkiel Stanisław Feller Jan, Szczyrek Jan, Packan, Kopciński Stefan, Gross Daniel.

Wczorajszy olbrzymi wiec
Warszawy robotniczej

Wczoraj w sali kina „Splendid" odbył się wielki wiec robotniczej Warszawy w sprawie zamachów reakcji na byt i wolność proletarjatu. Po zgromadzeniach dzielnicowych w dniu 28 ub. m., wiec ten był wyrazem powszechnej i jednolitej gotowości klasy robotniczej do walki pod sztandarem Socjalizmu.

Zgórą 4 tysiące osób zapełniło obszerną salę. Olbrzymie tłumy musiały się wycofać z powodu braku miejsce.

Po zagajeniu przez tow. Arciszewskiego, przemawiali tow. tow.: **Topinek, Szczerkowski, Kłuszyńska, Haluch** (przedstawiciel Zagłębia Naftowego) i **Stańczyk**, oraz **reprezentant Socjalnej Demokracji Gdańska.**

Wywody mówców, zarówno w zakresie spraw politycznych, jak i gospodarczych przyjmowane były entuzjastycznie.

Podkreślić należy jedno — postawa zebranych, ich tłumne przybycie na wezwanie naszej Partji, jest dowodem, że uchwały XXIII Kongresu, które zapadały jednocześnie w sali Z.Z.K., nie są oderwanym od życia, teoretycznym frazesem, ale posiadają wagę najistotniejszych wskazań praktycznych, za któremi idzie i które w czyn wprowadzi realna siła proletarjatu.

Młodzież idzie z Partją

W związku z Kongresem Partji i niedzielnem zgromadzeniem robotniczem, młodzież turowa zebrała się wczoraj rano przy ul. Wareckiej 7 i Chłodnej 30, aby stamtąd udać się gremjalnie na wiec.

Do licznie zgromadzonych turowców w sali dzielnicy „Jerozolima" przemówił tow. **Mitzner**, wskazując na ścisłą łączność młodych z Partją, poczem turowcy liczną grupą udali się na ul. Senatorską do „Splendidu". Publiczność robotnicza życzliwie witała młodych z czerwonemi odznakami, maszerujących przez miasto.

II Kongres
Związku Zawodowego Małorolnych

(Wczoraj odbył się w Warszawie, jak zapowiadaliśmy, Drugi Ogólnokrajowy Kongres Delegatów Związku Zawodowego Małorolnych Rzeczypospolitej Polskiej. Na Kongres przybyło 250 delegatów ze wszystkich Oddziałów Związku.) Sprawozdanie z przebiegu obrad i uchwały podamy osobno.

Przebieg Kongresu przeszedł nasze oczekiwania; wykazał on znaczny rozrost pracy socjalistycznej wśród mas włościaństwa małorolnego.

Dwie sprawiedliwości

W ciągu ostatniego czasu sądy warszawskie rozpoznawały szereg spraw: 1) o zawalenie się budowli, oraz 2) o zadanie uszkodzenia ciała, a nawet śmierci naskutek zabiegów, stosowanych przez lekarza. Pozornie sprawy tych dwu rodzajów nie mają z sobą nic wspólnego. W rzeczywistości jest jednak inaczej. W obu wypadkach podsądni oskarżeni byli o to, że nieumyślnie spowodowali uszkodzenie ciała lub śmierć innych osób, przyczem czynów im zarzuconych dopuścili się w związku z wykonywaniem przez nich ich zawodu.

Jak w sprawach kilku katastrof budowlanych, tak i w sprawach kilku wypadków śmierci lub uszkodzenia ciała wskutek zabiegu lekarskiego oskarżeni, zdaje się, zawsze wyszli z procesów obronną ręką. Przyczem jeśli chodzi o procesy przeciw lekarzom, to wygrywali oni sprawy i karne i cywilne.

Czy mamy tu więc do czynienia rzeczywiście z udowodnioną niewinnością oskarżonych, brakami przepisów prawa czy też z niesłuszną oceną zarzutów stawianych obwinionym?

Odpowiadając na te pytania, musimy zastrzec się, iż w niniejszym artykule nie chodzi nam o krytykę wydanych konkretnych wyroków — aczkolwiek jest ona najzupełniej dozwolona — ani o potępienie sądów polskich, działających pośród organów ustroju kapitalistycznego w zasadzie najzupełniej poprawnie z punktu widzenia obowiązującej „sprawiedliwości“ tego ustroju.

W artykułach 215, 230, 235 — 237 i 242 Kod. Karn. nas interesują te tylko wypadki, gdy sprawca działa nieumyślnie, a więc nieumyślnie sprowadza niebezpieczeństwo zawalenia się budowli, nieumyślnie powoduje śmierć człowieka lub uszkodzenie jego ciała, czy też nieumyślnie naraża jego życie na niebezpieczeństwo. Art. 14 tegoż Kod. Karn. ustala zaś, że wtedy, gdy właściciel budynku, budowniczy lub lekarz przypuszczali **bezpodstawnie**, że unikną niebezpieczeństwa, które przewidywali albo wtedy, gdy **mogli i powinni** byli niebezpieczeństwo przewidzieć, a jednak go nie przewidzieli — to mamy do czynienia z przestępstwem **nieumyślnem**. W pierwszym wypadku mamy **lekkomyślność**, gdy sprawca przewiduje **możliwość** wypadku, śmierci lub choroby, lecz łudzi się, że ich uniknie. W drugim wypadku mamy **niedbalstwo**, gdy sprawca skutku **swego postępowania** nie przewiduje choć ma możność i obowiązek skutek ten przewidzieć.

Czy rzeczywiście budowniczy przy dzisiejszym stanie nauki i techniki niema możności przewidzieć wszystkie okoliczności, związane z dziełem budowy, a właściciel przedsiębiorstwa — skutki mechaniki fabrykacji w tem przedsiębiorstwie? Czyż lekarz niema obowiązku przewidzieć **możliwość** wypadku, **nie sam wypadek**, a **jego możliwość?**

Dla zysków, dla nadmiernych zysków, prowadzi się roboty niedbale, bez zanalizowania, co jest wszak kodeksowym obowiązkiem przedsiębiorcy — możliwości skutków katastrofalnych prowadzenia budowli. Katastrofa sama przecież nie następuje; ktoś jest jej winowajcą: czegoś nie spostrzegł, nie zbadał, nie sprawdził, pomylił się, zbłądził lub zaryzykował. Dla zysków, dla dużych zysków lekarz dokonywuje zbędnych z punktu widzenia życia i zdrowia zabiegów lekarsko - kosmetycznych. Zdrowy człowiek, rzeczywiście zdrowy, nie umiera nagle, ni stąd ni zowąd. Znów lekarz czegoś nie zauważył, coś zaniedbał, wiedział co może nastąpić, łudził się jednak, że złe skutki operacji nie nastąpią.

W obu wypadkach mamy w myśl powołanego art. 14 kod. karn. przestępstwo nieumyślne, ale przestępstwo. Zimne, cyniczne podejście sprawców do dzieła i ludzi.

Analiza czynów i prawa doprowadziła sądy do wydania wyroków uniewinniających lub faktycznie od kary zwalniających (zawieszenie wyroku). Nie mamy możności słuszności analizy tej krytykować.

Tylko w wielkiej ilości spraw o wypadki samochodowe, a nawet czasami i o uszkodzenia ciała z innego powodu, analiza ta, operując na podłożu tych samych zasad prawa, dochodzi do zgoła odmiennych wyników. Aczkolwiek przy ruchu samochodowym i uszkodzeniu ciała z innego powodu, wola sprawcy nie jest zupełnie niezależna, a uzależniona bardzo często od okoliczności, nie dających się przewidzieć, jak naprzykład zachowania się przejechanego lub innych pojazdów i osób, — wyroki jednak przeważnie zapadają skazujące. A w Stanach Zjednoczonych stwierdzono już, iż przy ruchu samochodowym pewna ilość wypadków jest fatalizmem tego ruchu, spowodowaną ułomnością natury ludzkiej i może wcale nie być winy pozornego sprawcy.

Ustalamy, iż fakty, jak powyższe, mają miejsce nietylko w Polsce, ale i w innych krajach kapitalistycznych. Czem więc należy sobie zjawisko to wytłumaczyć? Ogólnem nastawieniem w krajach kapitalistycznych całej machiny państwowej, składową częścią której jest i wymiar sprawiedliwości.

Są dwie sprawiedliwości: ustroju kapitalistycznego i ustroju socjalistycznego. Dla jednych właściciel fabryki jest „sprawiedliwym“, który daje pracę i chleb swoim robotnikom. Dla nas jest to przestępca, który wyzyskuje w fabryce swoich robotników dla celów najbardziej egoistycznych — zysku osobistego.

Wedle jednego z teoretyków socjalizmu prawo jest skodyfikowaną przemocą na służbie tej czy innej grupy ludzi lub klasy społecznej.

Kapitał nie jest zainteresowany, aby karać i eliminować ze społeczeństwa kapitalistycznego jednostki z klasy posiadaczy lub z pośród ludzi z klasą tą zsolidaryzowanych. Naodwrót klasę proletarjuszy należy trzymać za drutem kolczastym wyroków i kar, tępić ostrze jej porywów i energję, niezależność i odwagę poszczególnych członków. W państwach burżuazyjnych w zasadzie **zupełnie nieświadomie dla poszczególnych sędziów**, waży się wagą bardzo czułą postępki ludzi z pośród klasy uprzywilejowanej, klasy rządzącej — burżuazji i jej oddanych. Klasy tej nie należy osłabiać. Wręcz naodwrót z opaską na oczach ślepym mieczem sprawiedliwości na prawo i na lewo zadaje się ciosy klasie proletarjuszy, aby ją osłabić i do walki zniechęcić.

Przytem proces ten odbywa się w zasadzie poza świadomością sędziów, którzy szczerze przekonani są o ferowaniu sprawiedliwych wyroków, tak bowiem, jak ślepy od urodzenia nie odczuwa różnicy barw, tak i ludzie o psychice burżuazyjnej nie są w stanie zrozumieć poprzez swoją sprawiedliwość — sprawiedliwości klasy proletarjuszy. Staramy się psychikę tę zmienić i wyprząc prawo z rydwanu burżuazji, a zaprząc go do słonecznego rydwanu Świata Pracy, jako oręża proletarjatu w walce o jego sprawiedliwość.

JÓZEF LITAUER.

Ujęcie groźnego bandyty

Z Łodzi donoszą: Policja powiatu tureckiego, otrzymawszy wiadomość, że poszukiwany oddawna przez władze bandyta, Józef **Janiak**, przebywa obecnie u swych rodziców we wsi **Wola Książęca**, otoczyła dom Janiaków, polecając jednocześnie wiejskiemu dozorcy nocnemu dowiedzieć się, czy Janiak jest w domu. **Janiak powitał dozorcę strzałami rewolwerowemi, kładąc go trupem na miejscu.** Wówczas policja rozpoczęła oblężenie domu, **które trwało 10 godzin.** Janiak pozwolił swej rodzinie opuścić dom, sam zaś udał się na strych skąd rozpoczął ostrzeliwanie oblęgających. **Policjanci zaopatrzeni byli w pancerze ochronne, mimo to jednak bandycie udało się postrzelić dwuch posterunkowych. Wreszcie po 10-ciu godzinach Janiaka zraniono i ujęto. Stanie on przed sądem doraźnym,** (PAT.).

Wskrzeszenie
Partji Socjalistycznej w Jugosławji

Obradujący w Belgradzie, z udziałem całego szeregu zagranicznych delegatów, Kongres Socjalistyczny uchwalił ponowne utworzenie, rozwiązanej z chwilą proklamowania dyktatury, w dniu 6 stycznia 1929 r., partji socjalistycznej. Nowa partja socjalistyczna Jugosławji przystąpi do Międzynarodówki Socjalistycznej.

(ATE.).

Strajk taksówek paryskich
Imponująca solidarność strajkujących

Strajk taksówek przedłuża się. Wczoraj nie wyruszyła na miasto **ani jedna taksówka.** Strajkujący szoferzy odbyli kilka wieców i postanowili kontynuować strajk aż do zwycięstwa. W kilku punktach miasta, szczególniej w okolicy dworców, ukazały się dawno zapomniane w Paryżu dorożki konne.

Woroszyłow o możliwości wojny
japońsko-rosyjskiej

Z Moskwy donoszą: W części swego przemówienia na Kongresie Partyjnym komisarz wojny. **Woroszyłow,** z całym naciskiem **oskarżał** Japonję o przygotowanie wojny przeciwko **ZSRR.** na Dalekim Wschodzie, wskazując na oświadczenia wybitnych działaczy japońskich, zarówno wojskowych, jak i cywilnych, domagających się aneksji Primoria, krajów zabajkalskich, a nawet całej Syberji. Mówca polemizował z twierdzeniem, jakoby związek sowiecki żywił wobec Japonji zamiary wojenne, oświadczając, że zarządzenia sowieckie mają charakter ściśle obronny. Wskazawszy na wzrost zbrojeń japońskich, rozszerzenie przemysłu wojennego i coraz silniejszą koncentrację wojsk w Mandżurji, mówca oświadczył, że ewentualna wojna japońsko - sowiecka byłaby wielce uciążliwa dla obu stron. Japonja nie zaryzykowałaby jej lekkomyślnie bez odpowiednich przygotowań, a siły sowieckie na Dalekim Wschodzie i sowieckie fortyfikacje graniczne stoją na wysokości zadania. W zakończeniu Woroszyłow powiedział, że armja czerwona zdecydowana jest utrzymać Władywostok, północny Sachalin i Kamczatkę i prowadzić wojnę, do której ZSRR byłby zmuszony, aż do zwycięstwa. (PAT.).

Z ZYCIA PARTJI

BACZNOŚĆ GAZOWNICY! Dnia 6-go lutego o godz. 7-ej wieczorem w Związku Transportowców (Długa 21), odbędzie się posiedzenie koła gazowników PPS.

Obecność wszystkich członków koła konieczna.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

POZNAŃSKI AZS. MISTRZEM POLSKI W HOKEJU.

W niedzielę przedpołudniem rozstrzygnęły się we Lwowie losy tegorocznych rozgrywek o mistrzostwo Polski w hokeju na lodzie. Mistrzostwo zdobył niespodziewanie poznański AZS. po zwycięstwie, odniesionem nad warszawską Legją 1:0. Dzięki temu zwycięstwu poznańczycy uzyskali 6 punktów przesądzając losy mistrzostw na swoją korzyść

W innych meczach Lechja lwowska przegrała z poznańskim AZS 2:1, Czarni wygrali z Legją warszawską 1:0, — wreszcie Lechja przegrała z Czarnymi 1:0.

Ostateczna kolejność w turnieju: 1) AZS. Poznań, 2) Czarni, 3) Lechja, 4) Legja Warszawa.

BRONISŁAW CZECH MISTRZEM NARCIARSKIM CZECHOSŁOWACJI.

W sobotę, w Bańskiej Bystrzycy odbyła się druga część kombinacji narciarskiej o mistrzostwo Czechosłowacji, a mianowicie — konkurs skoków.

W zawodach startowali najlepsi zawodnicy polscy, którzy uzyskali wspaniałe sukcesy, zajmując w konkursie skoków cztery pierwsze miejsca, a w klasyfikacji łącznej do kombinacji — dwa pierwsze miejsca.

Na starcie zbarakło z powodu choroby, Bartona, czołowego narciarza czeskiego.

W kombinacji tytuł mistrza Czechosłowacji zdobył Bronisław Czech — 449.30 pkt., wicemistrzem został Stan. Marusarz 424.80 pkt., Dalsze miejsca zajęli: 3) Hromadka (Cz.) — 406.10 pkt., 4) Izydor Łuszczek 398.70 pkt.

Konkurs skoków do kombinacji dał wyniki następujące:

1) Izydor Łuszczek skoki 55 i 54.5 mtr., 2) Marusarz St. 59 i 55 mtr., 3) Br. Czech 53 i 49,5 mtr., 4) Andrzej Marusarz 49 i 52 mtr., 6) Hanus 47 i 46,5 mtr.

ST. MARUSARZ MISTRZEM CZECHOSŁOWACJI W SKOKACH.

W niedzielę, w Banckiej Bystrzycy, rozegrany został konkurs skoków narciarskich o mistrzostwo Czechosłowacji w konkurencji otwartej. Pierwsze miejsce w konkursie zdobył St. Marusarz przed Łuszczkiem, a na czwartem miejscu znalazł się Marusarz. Najdłuższy skok St. Marusarza wynosił 61 mtr. Pr. Czech wskutek upadku wycofał się z konkursu.

ZAKOŃCZENIE JAZDY SZYBKIEJ NA MISTRZOSTWACH SŁOWIAŃSKICH.

W niedziele zakończone zostały na jeziorze Kamionkowskiem zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej wchodzące w program łyżwiarskich mistrzostw słowiańskich. Wyniki zawodów były następujące:

1000 mtr. pań — 1) Lena 2:09.7

3000 mt. pań — 1) Lena 6:52.2.

W ogólnej punktacji 1) Lena 264.65, 2) Sutyńska 279.79, 3) Jabłońska — 280.16.

Poza konkursem Nehringowa pobiła rekord polski na 5 km. osiągając czas 11 minut.

1500 m. panów — 1) Kalbarczyk — 2:38.3, 2) Turnakovsky (Cz.) 2:48, 3) Sołowiew (Cz.) 2:40.8.

10 km. panów — 1) Dobrzyński — 19:04.2 rekord polski, 2) Kalbarczyk — 19:16.6, 3) Sołowiew (Cz.) 19:33.4, rekord czechosłowacki.

W ogólnej klasyfikacji — 1) Kalbarczyk 219.15, 2) Dobrzyński 221.44, 3) Sołowiew (Cz.) 223.87.

W zawodach jazdy szybkiej Polacy zdobyli 16 pkt., a Czechosłowacy 8 pkt.

ZAKOŃCZENIE ZAWODÓW SŁOWIAŃSKICH W JEŹDZIE FIGUROWEJ

Późnym wieczorem obliczone zostały rezultaty jazdy figurowej na słowiańskich mistrzostwach łyżwiarskich. Wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

jazda figurowa panów — 1) Koudelka (Cz.) 6 p., 2) Staniszewski 11 p., 3) Iwasiewicz 14 p. W mistrzostwie Polski 1) Staniszewski 5 p., 2) Iwasiewicz 12 p.

jazda figurowa pań — 1) Popowiczowa 5 p., 2) Miksova (Cz.) 10 p., 3) Rzdokówna 11 p.

jazda parami — 1) Bilerówna — Kowalski 5 p., 2) Chachlewska — Theuer 11 p.

W ogólnej punktacji mistrzostw słowiańskich Polska zdobyła 31 pkt., a Czechosłowacja 17 pkt.

DALSZE WYNIKI POLAKÓW NA MISTRZOSTWACH WĘGIER.

W 2-gim dniu międzynarodowych zawodów narciarskich o mistrzostwo Węgier rozegrano bieg zjazdowy i slalom. Pogoda była bardzo piękna, warunki śnieżne były jednak nie szczególne.

Przedpołudniem rozegrany został bieg zjazdowy na trasie 1900 m. przy udziale 63 zawodników. Wyniki były następujące: 1) Kremser (Niemcy) — 1:50,7 sek.

Trzeciem miejscem podzielili się: Legerski (Polska) i Stoll (Niemiec z Czechosłowacji) w czasie 2:03 sek.

Jedenastym zkolei był Jan Marusarz (Polska) 2:06.7

Popołudniu odbył się slalomowy przy udziale 57 zawodników. Zwyciężył Norweg Zygmunt Ruud — 47,1.

Z Polaków Legerski zajął 10-te miejsce — 59,5, czternasty był Marusarz Jan — 1:04.2.

W biegu zjazdowym Legerski wykazał doskonałą formę. W slalomie Polacy nie mieli szczęścia.

LEGIERSKI NA 5-EM MIEJSCU W MISTRZOSTWIE WĘGIER.

W Budapeszcie zakończone zostały w niedzielę narciarskie mistrzostwa Węgier. Ostatecznie tytuł mistrza zdobył Stol (Niemcy), a z zawodników polskich Legierski zajął 5-te miejsce, zaś J. Marusarz 7-me.

MARYMONT BIJE W HOKEJU SKRĘ 3:1.

Na boisku Skry odbył się mecz hokejowy o mistrzostwo klasy B. okręgu warszawskiego pomiędzy Skrą a Marymontem. Zwyciężył Marymont w stosunku 3:1 (1:0, 1:1, 3:1).

Bramki dla Marymontu zdobyli: Burzyński, Skultety i Tymowski (po jednej), a dla Skry Smosarski I.

ROB. ZAPAŚNICY GDAŃSKA NA ŚLĄSKU.

Na Śląsku bawiła w ubiegłe dwa dni robotnicza zapaśnicza reprezentacja Gdańska, która poniosła na Śląsku w dwuch rozegranych meczach — dwie porażki.

W Boguszowicach gdańszczanie przegrali do robotniczej reprezentacji podokręgu Janowskiego 5:7, a w Janowie robotnicy gdańscy ulegli zespołowi Janów — Mysłowice 4:8.

SZERMIERCZE MISTRZOSTWA M. WARSZAWY.

W sobotę, w nocy zakończyły się w stolicy zawody szermiercze o mistrzostwo Warszawy, będące zarazem pierwszą eliminacją przed mistrzostwami Europy.

ŁÓDŹ ZWYCIĘŻA W BOKSIE WROCŁAW 9:7.

W Łodzi odbył się międzymiastowy mecz bokserski Łódź — Wrocław zakończony zwycięstwem drużyny polskiej w stosunku 9:7.

TRÓJMECZ BOKSERSKI W STOLICY

W niedzielę w sali teatru Nowości, odbył się trójmecz bokserski Makkabi — Polonja — Skoda.

W punktacji — po 5 pkt. zdobyły drużyny Skody i Makkabi, a 4 pkt. — Polonja.

KLĘSKA HOKEISTÓW WARSZAWIANKI W WILNIE.

Wczoraj, odbył sie w Wilnie mecz hokejowy pomiędzy Warszawianką a wileńskiem Ogniskiem, zakończony wysokiem zwycięstwem drużyny wileńskiej w stosunku 6:1 (0:0, 6:0, 0:1).

O MISTRZOSTWO ŚWIATA W HOKEJU LODOWYM.

W Medjolanie rozpoczął się wielki międzynarodowy turniej hokeja lodowego o mistrzostwo świata, w którym startują drużyny Anglji, Austrji, Belgji, Czechosłowacji, Francji, Kanady, Niemiec, Rumunji, St. Zjednoczonych, Szwajcarji Wegier, Włoch.

Drużyny Kanady i Stanów Zjednoczonych w rozgrywkach eliminacyjnych udziału nie biorą, klasyfikując się bezpośrednio do pół finału.

W pierwszym dniu padły wyniki następujące:

Węgry — Anglja 2:0.
Szwajcarja — Belgja 19:1.
Austrja — Niemcy 2:1.
Francja — Rumunja 4:1.

Pozatem w meczu towarzyskim Stany Zjednoczone pokonały Włochy w stosunku 5:0 (2:0, 2:0, 1:0).

W drugim dniu rozegrane zostały w Medjolanie następujące dalsze mecze:

Rumunja niespodziewanie pokonała Belgię w stosunku 3:2 (1:1, 2:0, 0:1).

Mistrz Europy Czechosłowacja poniósł sensacyjna porażkę z Wielką Brytanią 1:2 (1:0, 0:1, 0:1).

Szwajcarja bez trudu wygrała z Francja w stosunku 3:0, (2:0, 1:0, 0:0).

Niemcy po ciężkiej walce zwyciężyły Włochy w nieznacznym stosunku 3:2 (0:2, 2:0, 1:0).

MISTRZ ŁODZI REMISUJE W HOKEJU Z MISTRZEM POMORZA.

Rozegrane w Toruniu zawody hokejowe pomiędzy mistrzem Łodzi ŁKS. a mistrzem Pomorza, TKSZ. przyniosły wynik bezbramkowy 0:0.

WARSZAWSKI AZS. MISTRZEM POLSKI W SIATKÓWCE PAŃ.

W Krakowie w zawodach o mistrzostwo Polski w siatkówce pań do finału doszły: warszawski AZS. i łódzki HKS. Zwyciężyła drużyna warszawska w stosunku 2:1 (15:12, 13:15, 15:9), zdobywając mistrzostwo Polski w siatkówce pań.

WARSZAWA BIJE KRAKÓW W SIATKÓWCE I KOSZYKÓWCE.

W międzymiastowym meczu siatkówki pań reprezentacja Warszawy pokonała reprezentację Krakowa w stosunku 2:0 (15:2, 15:12).

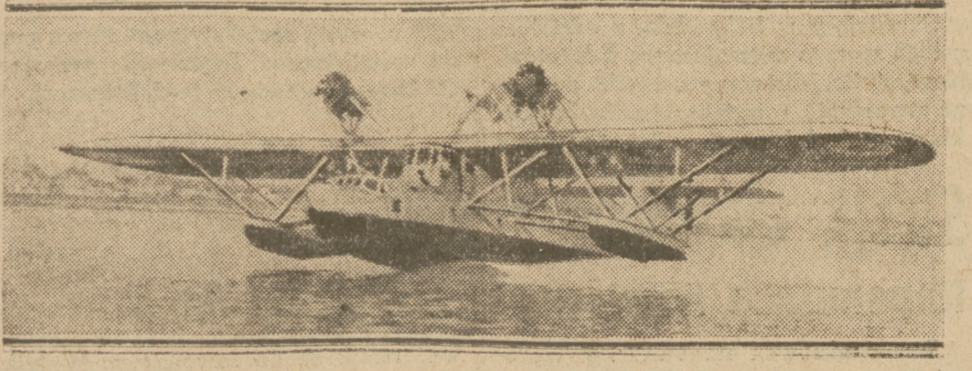
W koszykówce pań Warszawa wygrała z Krakowem 22:2 (8:0).

POMORSCY PIŁKARZE ZA UTRZYMANIEM KARENCJI.

Walne zebranie Pomorskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, które się odbyło w Bydgoszczy, wypowiedziało się za dalszem utrzymaniem karencji dla piłkarzy. Delegatom na walne zebranie PZPN. polecono głosować przeciwko wszelkim wnioskom o zniesienie karencji.

Nowy typ hydroplanu pasażerskiego

który kursować będzie między Francją a Afryką



Pojedynek polityków w Paryżu



W Paryżu na boisku sportowem odbył się pojedynek dziennikarza adwokata Józefa **Beineix,** z deputowanym Andrzejem **Hesse„** który poczuł się dotknięty jego artykułem w dzienniku **„Paris - Midi“.** Cztery oddane strzały nie wyrządziły szkody żadnemu z przeciwników, którzy zeszli z placu, nie podawszy sobie ręki. Zdjęcie nasze przedstawia moment pojedynku.

Co wyświetlają kina?

AMOR: „Roma Express“ i film polski.

ANTINEA: „Ostatnia carowa“ i film polski.

APOLLO: „Prokurator Alicja Horn“.

ATLANTIC: „Przygoda na Lido“.

AS: „Tajemnica dworu Habsburgów“.

BAJKA: „Wampiry wyścigów“ i rewja

CASINO: „Parada rezerwistów“.

COLOSSEUM: „Ordynans“ i rewja „Kampanja ma być murowana“.

COLOSSEUM MAŁE: „Dobroczyńca ludzkości“ i „W krainie srebrnego lwa“.

CRISTAL: „Ken Maynard“ i „Ludzie napiętnowani“.

CZARY: „King-Kong“.

CORSO: „Wielka grzesznica“.

FAMA: „Kapitan Dreifus“.

FILHARMONJA: „Niewidzialny człowiek“.

FORUM: „Noc w Kairze“ z Novarro.

GLORIA: „Na tropie złoczyńców“.

HELJOS: „Marie“ z Annabellą.

HOLLYWOOD: „Przyjaciele i kochankowie“ i rewia „Podróż w nieznane“.

ITALJA: „Gdy miłość się kończy“ i rewja „Przez wesołe okulary“.

IKS: „Każdemu wolno kochać“ i rewja „Parada wesołków wita Was“.

KOMETA: „Świat bez mężczyzn“ i rewja.

LOS: „Mój przyjaciel król“ (do 8 dla mł.) i „Kawiarenka“ (Od 8 dla dorosł.)

LUX: „O krok od hańby“ i film polski.

MAJESTIC: „Za dwa pocałunki“ i rewja „Przez różowe okulary“.

MASKA: „Dr. Moreau“ i „Kult ciała“.

MEWA: „Królowa szybkości“ i „Raj podlotków“.

MIEJSKI: „Platynowa blondynka“.

NOWY SPLENDID: „Powrót do natury“ i „Kajdany życia“.

NOWY SPLENDID: „Zatrute dusze“ i rewja.

OKO PRASKIE: (Zygmuntowska 10): „6 godzin życia“ i rewja.

PALACE: „Klub dżentelmenów“ i rewja.

PETIT TRIANON: „Miłość w aucie“ i „6 godzin życia“.

„PRAGA“: „Dzieje grzechu i rewja.

PROMIEŃ: „Biały Wódz“.

RAJ: „Pod fałszywą flagą“

RIVIERA: „Donovan“ i „Pałac na kółkach“.

ROXY: „Ludzie za kratami“.

SOKÓŁ: „Dobroczyńska ludzkości“ i film polski.

STYLOWY: „Katarzyna Wielka“.

TON: „Pieśń nad Pieśniami“.

UCIECHA: „Jaką mnie pragniesz“ z Greta Garbo.

Zemsta pijaczki

Wczoraj w nocy do zamkniętej już restauracji „Bar pod setką“ (Marszałkowska 100) usiłowała wejść jakaś podchmielona kobieta. Gdy odźwierny nie chciał jej wpuścić, pijaczka wybiła parasolką szybę wystawową, wartości 100 zł. Sprawczyni odprowadzona przez policjanta do komisarjatu, podała się za Janinę Żelazną (Złota 83), pracownicę igły.

Pogromca lwów raniony przez lwicę

Podczas wieczornego przedstawienia w Cyrku Staniewskich, w ub. piątek lwica „Olga“ nie chciała wykonać skoku, wówczas pogromca zwierząt, Sylva Canto, zbliżył się do niej. Lwica, rozzłoszczona, wpiła kły w prawą nogę pogromcy. Ten pomimo bólu popędził batem lwicę i numer dokończył. Niezwłocznie po wypadku pogromcę przewieziono do ambulatorjum Pogotowia, gdzie lekarz ranę opatrzył i dokonał zastrzyku pasteurowskiego. Sylva Canto w dalszym ciągu wykonywa swój numer.

Wiosna w Paryżu



W Paryżu panuje już pogoda wiosenna. Pod wieżą Eiffla widzimy spacerujące dzieci wraz z matkami czy rodzeństwem.

Co usłyszymy w radjo?

PONIEDZIAŁEK, 5.II.

7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. 7.20 Muzyka z płyt. 7.35 Dziennik poranny. 7.40 Muzyka z płyt. 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 8.00 Program. 11.40 Przegląd Prasy. 11.50 Repertuar. 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.05 Muzyka taneczna z płyt. 12.30 Wiadomości meteorologiczne. 12.33. Sonata skrzypcowa z płyt. 12.55 Dziennik południowy. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.55 Utwory na altówkę i fortepian. 16.20 Recital śpiewaczy. 16.40 Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny). 16.55 Muzyka lekka z płyt. 17.10 „Historja sonaty fortepianowej“. I-szy koncert cykliczny. 17.50 Skrzynka pocztowa rolnicza. 18.00 Odczyt „Nazwy geograficzne— najstarszą księgą dziejów“. 19.00 Program na dzień następny. 19.05 Rozmaitości. 19.25 Odczyt aktualny. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.47 Dziennik wieczorny. 20.05 „Marta“, opera komiczna w 5 obrazach Fr. Flotowa. W przerwie feljeton literacki. 22.30 Muzyka taneczna z rest. „Gastronomja“. 23.00 Wiadomości meteor. 23.05 D. c. muzyki tanecznej.

„Fortancerka“ w „Majesticu“

W najbliższych dniach odbędzie się w kinorewji „Majestic“ ciekawa premjera. Jeden z najciekawszych nabytków X Muzy John Boles w obrazie p. t. „Fortancerka“ da koncert najlepszej gry aktorskiej w towarzystwie tak przemiłej partnerki, jak Nancy Carroll, prawdziwego wcielenia dziewczyny - anioła. Na scenie Jarosy i Gierasiński zmuszają publiczność wśród nieustannych barw do tarzania się w śmiechu, a zespół artystów „Cyganerji“ humorem dobija ją do reszty. (X).

Samobójstwa

36-letnia Apolonja Brodowska otruła się sublimatem i nadmanganjanem potasu.

W mieszkaniu przy ul. Bródnowskiej Nr. 14, służąca, 21-letnia Marja Wacławkówna, z rozpaczy, iż w krótkim czasie ma zostać matką, otruła się kwasem octowym.

W bramie domu Targowa 27, pozostający bez pracy kierowca, 23-letni Roman Koncki (Rembertów), w przystępie rozpaczy wypił esencji octowej.

Wszystkim ofiarom zawodów życiowych pomocy udzieliło Pogotowie, poczem Brodowską przewiozło do szpitala Dz. Jezus, Wacławkównę zaś i Konckiego — do Przemienienia Pańskiego.

Napad na konduktora autobusów

Nocy wczorajszej przy zbiegu ul. Dzikiej i pl. Parysowskiego, idącego w towarzystwie znajomej, Jana Kowalczyka (Chmielna 1), konduktora autobusów Państwowych Zakładów Inżynierji, zaczepiło dwuch mężczyzn, z których jeden poprosił o papierosa. Gdy Kowalczyk, wręczywszy papierosa, oddalał się, wówczas drugi z nieznajomych uderzył go pięścią, a następnie zaczął okładać gumą zakończoną gałką ołowianą. Kowalczyk i towarzyszka jego zaczęli wzywać pomocy policji. Wtedy jeden z napastników odezwał się do drugiego: „Daj mu nożem“. Sprawcy napaści, widząc z oddali nadbiegającego policjanta — uciekli. Kowalczyk, który doznał potłuczenia twarzy, głowy i prawego przedramienia, został opatrzony w ambulatorjum Pogotowia.

Co grają w Teatrach?

NAJBLIŻSZA PREMJERA W TEATRZE ATENEUM. W końcu przyszłego tygodnia na scenie teatru Ateneum ukaże się nowość literacka interesująca zarówno swym problemem, jak i niezwykle oryginalną formą. Będzie nią sztuka L. Szereszewskiego p. t.: „Szczury wędrowne“, — której treść stanowi zagadnienie walki tradycji żydowskiej z prądami nowego życia. Sztukę reżyseruje H. Buczyńska przy współudziale asystentów wydziału reżyserskiego Państwowego Instytutu Sztuki Teatralnej. Dekoracje kompozycji Golusa i Manteuffla. Ilustracja muzyczna na oryginalnych motywach chasydzkich.

Dziś poraz ostatni „Maszyna“.

Z OPERY. Dziś przedstawienie zawieszone.

Jutro dramat Konczyńskiego „Emilja Plater“.

TEATR NARODOWY daje dziś uroczą komedję Musseta „Nie igra się z miłością“

W najbliższych dniach wielka premjera „Marji Stuart“ Schillera w przekładzie Miłaszewskiego z Malicką, Pancewiczową, Leczyńskim, Różyckim, Chmielewskim, Dominiakiem, Buszyńskim, Jasińską, Sawanem, Jarszewską, Rolandem i in.

TEATR LETNI dziś cieszący się rekordowem powodzeniem „Towarzysz“.

W najbliższych dniach premjera nowej sztuki autora „Fraulein Doctor“ Jerzego Tepy p. t.: „Iwar Kreuger“ z Węgrzynem (rola tytułowa).

TEATR NOWY. Dziś „Czwarty do brydża“ Grzymały - Siedleckiego.

TEATR POLSKI. Do czwartku włącznie komedja W. Perzyńskiego „Aszantka“

W sobotę premjera arcydzieła Szekspira p. t.: „Kupiec Wenecki“.

TEATR MAŁY: Codziennie komedja S. Kiedrzyńskiego p. t.: „Ten i Tamten“.

TEATR „NOWA KOMEDJA“. Codziennie nowa komedja Słonimskiego „Rodzina“.

TEATR KAMERALNY. Codziennie „Hamlet“ z Bendą w roli tytułowej.

CYGANERJA: Codziennie rewja karnawałowa „Cyganerja rozfikana“ z Pogorzelską, Dymszą, Gierasińskim na czele.

WIELKA OPERETKA. Przedstawienia Balu w Savoy'u dobiegają końca; wkrótce premjera operetki Banatzky'ego „Pod Białym Koniem“.

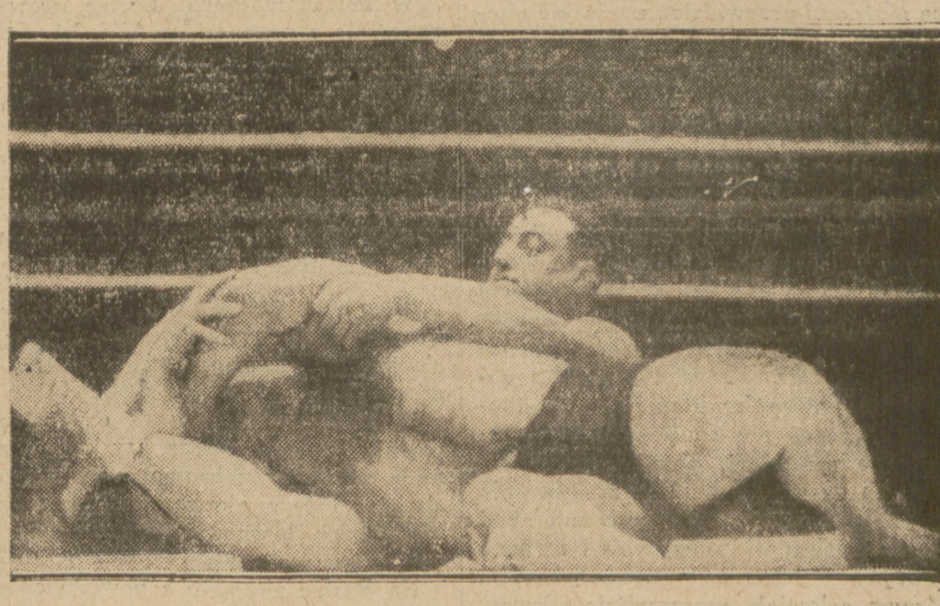
TEATR „8 m. 30“ (Mokotowska 73) daje codziennie polską operetkę „Miłość i złoto“.

TEATR REWJI „MIGNON“. Codziennie rewja - operetka „Bukiet śmiechu“.

TEATR HIPOTECZNA 8. Codziennie „Jesień... Zima... Wiosna...“

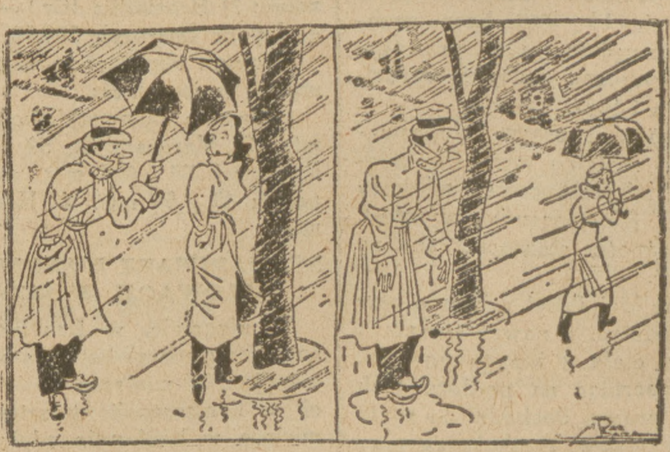
CYRK STANIEWSKICH. Dziś i codziennie „Cyrk pod wodą“, wielka pantomina wodna przy udziale 250 osób.

Najsilniejszy człowiek świata pokonany



Podczas walk zapaśniczych w Paryżu, najsilniejszy człowiek świata, **Rigoulet,** został pokonany przez **Dan Koloffa.**

Humor zagraniczny



TEGO ON SIĘ NIE SPODZIEWAŁ.

—Bardzo panią przepraszam, ale jest taka straszna ulewa. Może pani pozwoli sobie zaofiarować parasol?

— Ależ naturalnie, bardzo panu dziękuję!

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI. Wydawca: RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik“, Warecka 7.